

Z ROKU NA ROK CORAZ WIĘCEJ LOTÓW W RAMACH "AKCJI SERCE"

Aż 38 razy w 2018 r. lotnictwo wojskowe pomagało medykom ratującym ludzkie życie w ramach tzw. "Akcji Serce", która służy transportowi organów do przeszczepów. To więcej niż roku 2017, który i tak należał do najbardziej intensywnych w historii. Tymczasem odbyła się już pierwsza "Akcja Serce" w 2019 r.

Z danych Dowództwa Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych wynika, że lotów, których celem było ratowanie ludzkiego życia było w 2018 r. aż 38. Najczęściej uczestniczyły w nich załogi z 8 Bazy Lotnictwa Transportowego w Krakowie, które wykonały 20 takich lotów. Osiem razy w powietrze wzbijały się samoloty z 33 Bazy Lotnictwa Transportowego w Powidzu, która podobnie jak jednostka z Krakowa należy do 3 Skrzydła Lotnictwa Transportowego. Dziewięć razy organy do przeszczepów woziła Brygada Lotnictwa Marynarki Wojennej (najpewniej chodzi o 43 Bazę Lotnictwa Morskiego w Gdyni-Babich Dołach).

W ostatnich dniach Akcja Serce odbywa się tak często, że wojsko nie nadąża ze statystykami. Służby prasowe DGRSZ podsumowały ubiegłoroczne loty po operacji, która odbyła się w 25 grudnia wieczorem. Tymczasem kolejny lot wykonano 28 grudnia. Co więcej, w nocy z 1 na 2 stycznia 2019 r. wojskowy samolot C-295M przetransportował zespół transplantologów ze Śląskiego Centrum Chorób Serca w Zabrze. Lot odbył się po trasie Kraków - Warszawa - Katowice - Kraków.

Czytaj też: [Nagrody pieniężne dla żołnierzy, którzy ratowali ludzkie życie](#)

Wiele wskazuje, że jeśli chodzi o liczbę lotów na rzecz pacjentów oczekujących na transplantacje rok 2018 był jednym z najintensywniejszych w historii. W 2017 r. wojsko zrealizowało 34 takie operacje, które oznaczały ponad 120 godzin w powietrzu. W 2016 r. wojskowi lotnicy przeprowadzili 11 takich misji z nalotem blisko 50 godzin. W 2015 r. wojsko transportowało organy do przeszczepów 15 razy, brak jednak danych o ogólnym nalocie w czasie "Akcji Serce". W latach 2010-13 wykonano średnio po 12 akcji rocznie, w czasie około 35 godzin.

Ze względu na luki w statystykach za ubiegłe lata nie da się z całą pewnością powiedzieć, czy 2018 r. był rekordowy w historii "Akcji Serce". Niemniej są podstawy, by tak przypuszczać. Już w 2017 r., gdy lotów w ramach "Akcji Serce" było nieco mniej, pisaliśmy w [Defence24.pl](#), że wiele wskazuje na to, iż tamten rok był jednym z najbardziej intensywnych w historii "Akcji Serce". Z podsumowania opublikowanego jesienią 2015 r. przez Dowództwo Generalne Rodzajów Sił Zbrojnych wynika, że szczyt "Akcji Serce" przypadł na lata 90. XX w. Wówczas roczne naloty sięgały 150-200 godzin.

Czytaj też: [Prezydent wydał ściśle tajną Polityczno-Strategiczną Dyrektywę Obronną](#)

W ostatnich latach po organy do przeszczepów latają załogi samolotów C-295M i M28 Bryza. Każda misja w ramach "Akcji Serce" wygląda podobnie. Najpierw lot z bazy po lekarzy-transplantologów, potem po organy, następnie do kliniki wykonującej przeszczepę, na końcu powrót do macierzystej jednostki. Wojskowi lotnicy spędzają w ten sposób kilka godzin w powietrzu plus kilka kolejnych w oczekiwaniu na lotniskach na ekipy medyczne, które pracują w szpitalach, pobierając organy. To nie tylko serca, ale także np. płuca.



W "Akcji Serce" uczestniczą najczęściej samoloty z 8 Bazy Lotnictwa Transportowego stacjonującej na lotnisku Kraków-Balice, Fot. Rafał Lesiecki / Defence24.pl

Pierwszy lot z sercem do przeszczepu lotnicy wojskowi wykonali w lutym 1985 r. na prośbę dr. Zbigniewa Religi z kliniki w Zabrze, który kilka miesięcy później przeprowadził pierwszy udany przeszczep serca w Polsce. Dawcę z narządem do transplantacji transportowano do Katowic ze Szczecina. Po drodze załoga wykonała alarmowe lądowanie w Babimoście koło Zielonej Góry i zabrała pacjentkę po wypadku zakwalifikowaną na drugiego dawcę organu.

Współpraca wojska i kardiochirurgów została sformalizowana w 1988 r., kiedy podpisano umowę na świadczenie przez wojsko usług transportu lotniczego dla ośrodków przeprowadzających transplantacje. W umowie użyto nazwy "Akcja Serce", która się utrwała. W późniejszych latach umowa była nowelizowana. Obecnie jej stroną jest Ministerstwo Zdrowia.

W przeszłości w "Akcji Serce" uczestniczyli także lotnicy 36 Specjalnego Pułku Lotnictwa Transportowego w Warszawie na samolotach Jak-40 i śmigłowcach Mi-8. W ciągu ponad 30 lat narządy do przeszczepów transportowano także na pokładach samolotów An-2, An-12, An-26 oraz Ił-14.

Czytaj też: ["Każdy żołnierz musi umieć się bić". Gen. Gromadziński o sportach walki w wojsku \[SKANER Defence24\]](#)